

Sygn. akt: X U 840/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu
w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała - Kozioł

Protokolant: Katarzyna Kunik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 stycznia 2019 r. we Wrocławiu

sprawy z odwołania wnioskodawcy **A. N.**

od decyzji strony pozwanej Prezesa (...) we W.

z dnia 6 grudnia 2017 r. znak: 1500-ZE.GO.243.2017

o jednorazowe odszkodowanie

I. zmienia zaskarżoną decyzję Prezesa (...) we W. z dnia 6 grudnia 2017 r. i przyznaje wnioskodawczyni A. N. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy rolniczej z dnia 4.08.2017 r. za doznany 5 % uszczerbek na zdrowiu w kwocie 3.500,00 zł (trzy tysiące pięćset złotych i 00/100), tj. 5 x 700,00 zł;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawczyni kwotę 379,20 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. orzeka, iż koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Ubezpieczona **A. N.** wniosła odwołanie od decyzji organu rentowego – Prezesa (...) we W. z dnia 6.12.2017 r., znak 1500-ZE.GO.243.2017, w której odmówiono jej prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 4.08.2017 r. i domagała się jej zmiany poprzez przyznanie jej prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem z 4.08.2017 r.

Uzasadniając odwołanie ubezpieczona podniosła, że nie ulega wątpliwości, że doznała ona wypadku przy pracy rolniczej, zaś stanowisko, by do zdarzenia doszło na skutek chorób tkwiących w jej organizmie, jest bezpodstawne (k. 3-6).

Odpowiadając na odwołanie organ rentowy **Prezes (...) we W.** wniósł o jego oddalenie z uwagi na brak podstaw prawnych do jego uwzględnienia.

Uzasadniając swoje stanowisko organ rentowy podniósł, że wypadek nie został spowodowany przyczyną zewnętrzną, zaś wykonywana przez ubezpieczoną praca nie miała wpływu na zdarzenie, było ono bowiem wywołane przyczyną wewnętrzną. Nie ma zatem podstaw do przyznania ubezpieczonej jednorazowego odszkodowania (k. 9-10).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczona A. N. urodziła się a 1963 r. Wraz z mężem R. N. prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 22 ha. Zajmuje się produkcją ogólną zbóż i hodowlą zwierząt.

Dzień 4.08.2017 r., piątek, był dniem roboczym. Było tego dnia gorąco – ok. 35 stopni C.. A. N. gotowała przed południem w domu obiad. Czuła się dobrze. W pewnej chwili usłyszała, że cieleta wyją w oborze z pragnienia i postanowiła pójść odkręcić im wodę. W tym celu wyszła z domu. Nie niosła niczego w rękach, miała na nogach gumowe kalosze. Miedzy domem ubezpieczonej a oborą jest równa droga utwardzona kostką brukową o długości ok. 20-30 metrów, zaś ok. 1,5 metra przed oborą są tzw. kocie łby.

Ubezpieczona potknęła się na kocich łbach, tuż przed oborą, i upadła, uderzając kolanem w twarde próg obory. Poczuła mocny ból w lewym kolanie i zasłabła. Nie mogła wstać – podczołgała się i sięgnęła ręką po jedno ze stojących obok obory wiader. Podparła się rękami i usiadła na odwróconym wiadrze. Czekala na męża, który był wówczas na polu. Mąż ubezpieczonej przyjechał po ok. 5-10 minutach i pomógł jej dojść do domu, niemal ją wniósł. Ubezpieczona czekała, czy ból jej przejdzie, ale ponieważ to nie nastąpiło, po ok. godzinie od zdarzenia R. N. wezwał pogotowie. Ratownicy usztywnili nogę ubezpieczonej i zawieźli ją do szpitala. Badania ogólne w szpitalu niczego nie wykazały.

Pod koniec sierpnia noga wnioskodawczyni była operowana.

Do tej pory wnioskodawczyni kuleje i czasami odczuwa ból, zarówno gdy chodzi, jak i gdy odpoczywa.

Ubezpieczona przed zdarzeniem nie miała przypadków omdleń ani zasłabnięć. Leczyła się na tarczycę. Ma również zespół cieśni nadgarstka. Czasami smarowała kolana maścią, nie korzystała z pomocy ortopedy.

Dowód:

zeznania świadka R. N. k. 23-24

wyjaśnienia wnioskodawczyni A. N. k. 24-25

U wnioskodawczyni rozpoznaje się stan po leczeniu operacyjnym złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej – zrost kostny złamania, wydolność chodu dobra. Posiada ona niewielkie wtórne zmiany zwyrodnieniowe kolana lewego. Stan po omdleniu 4.08.2017 r. niedoczynność tarczycy, otyłość, przewlekła niewydolność żył kończyn dolnych.

Przebyty w dniu 4.08.2017 r. uraz stanu kolanowego lewego – złamanie kłykcia bocznego piszczeli – mógł spowodować omdlenie na zasadzie reakcji na silne bodźce bólowe. Hospitalizacja wnioskodawczyni w oddziale wewnętrznym nie wykazała przyczyny wewnętrznej przebytego omdlenia. Potknięcie na nierównym terenie należy uznać za przyczynę zewnętrzną zdarzenia z 4.08.2017 r. Trwały uszczerbek na zdrowiu wnioskodawczyni związany z wypadkiem przy pracy z 4.08.2017 r. wynosi 5% według poz. 156 tabeli uszczerbków. Gdyby przyczyną omdlenia był upał, czego nie podano w epikryzie z oddziału szpitalnego po wykonaniu w szpitalu dokładnych badań, również stanowiłby on przyczynę zewnętrzną, nie zaś wewnętrzną zdarzenia.

Dowód:

Opinia i opinia uzupełniająca biegłych sądowych chirurga ortopedy i specjalisty chorób wewnętrznych - karta 33-34, 47

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (dalej u.u.s.r.), za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło

podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności:

- 1) na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub
- 2) w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, albo w drodze powrotnej, lub
- 3) podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, o którym mowa w pkt 1, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub
- 4) w drodze do miejsca wykonywania czynności, o których mowa w pkt 3, albo w drodze powrotnej (art. 11 ust. 1 u.u.s.r.)

Jednorazowe odszkodowanie przysługuje m.in. ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej (art. 10 ust. 1 pkt 1) u.u.s.r.).

Jednorazowe odszkodowanie ustala się dla ubezpieczonego w wysokości proporcjonalnej do określonego procentowo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Za stały uszczerbek na zdrowiu uznaje się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nierokujące poprawy. Za długotrwały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy, mogące ulec poprawie. Minister właściwy do spraw rozwoju wsi, w uzgodnieniu z Radą Rolników, może określić, w drodze rozporządzenia, wysokość jednorazowego odszkodowania przysługującego za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. (art. 13 ust 1-4 u.u.s.r.).

Zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 maja 2007 r. w sprawie określenia wysokości jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz zasiłku chorobowego, , jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej wynosiło na dzień wydania zaskarżonej decyzji KRUS 700 zł.

Wysokości stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ustala się według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (j.t. z 2013, poz. 954, zw. dalej rozporządzeniem).

W niniejszej sprawie bezsporne było, że zdarzenie z 4.08.2017 r. nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem przez wnioskodawczynię działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności i doszło do niego na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczona prowadzi i w którym stale pracuje. Wnioskodawczyni w chwili zdarzenia szła bowiem napoić hodowane przez siebie i męża zwierzęta.

Sporny między stronami był zaś charakter przyczyny zdarzenia – czy było ono wywołane przyczyną zewnętrzną, czy wewnętrzną, a także wysokość ewentualnego stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powstałego wskutek wypadku przy pracy rolniczej.

Stan faktyczny w sprawie był w dużej mierze bezsporny, nie kwestionowany przez żadną ze stron, dlatego Sąd oparł swoje ustalenia na dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego.

Odnosząc się do stanu faktycznego w zakresie, w jakim ustalenia te były sporne, a zatem w zakresie stwierdzenia, czy do upadku wnioskodawczyni doszło na skutek potknięcia, czy omdlenia, stwierdzić należy, że stan faktyczny sprawy w tym zakresie został ustalony na podstawie uznanych za w pełni wiarygodne zeznań świadka R. N. i wyjaśnień wnioskodawczyni A. N., a także zgromadzonych dokumentów. Zeznania i wyjaśnienia były bowiem wyczerpujące,

spójne, spontaniczne, logiczne, korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci dokumentacji medycznej, a przez to były w pełni wiarygodne. Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodną wersję zdarzenia przedstawiona przez wnioskodawczynię, iż upadła ona na skutek potknięcia na nierównej powierzchni, w drodze od obory, celem napojenia cieląt, a dopiero później z bólu zasłała. Podnoszonej przez stronę pozwaną okoliczności, jakoby przyczyną przewrócenia się wnioskodawczyni miało być omdlenie, a tym bardziej omdlenie nie spowodowane przez upadek, ale wywołane przyczynami tkwiącymi w jej organizmie, nie potwierdza żaden materiał dowodowy w sprawie, w szczególności zaś ani zgromadzona dokumentacja lekarska, ani opinia biegłych sądowych.

Wobec medycznej natury okoliczności spornych, które były istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy, ich wyjaśnienie wymagało wiadomości specjalnych i musiało znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych sądowych.

Jak wynika z opinii biegłych z zakresu chorób wewnętrznych i ortopedii, do zdarzenia doszło z powodu przyczyny zewnętrznej – na skutek potknięcia się przez wnioskodawczynię na nierównej powierzchni. Na skutek wypadku ubezpieczona doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %.

W uzasadnieniu opinii biegli wskazali, że hospitalizacja wnioskodawczyni w oddziale wewnętrznym nie wykazała przyczyny wewnętrznej przebytego omdlenia. Potknięcie na nierównym terenie należy uznać za przyczynę zewnętrzną zdarzenia z 4.08.2017 r. Trwały uszczerbek na zdrowiu wnioskodawczyni związany z wypadkiem przy pracy z 4.08.2017 r. wynosi 5% według poz. 156 tabeli uszczerbków. Biegli podkreślili, że przebyty w dniu 4.08.2017 r. uraz stanu kolanowego lewego – złamanie kłykcia bocznego piszczeli – mógł spowodować omdlenie na zasadzie reakcji na silne bodźce bólowe. Biegli wskazali również, że gdyby nawet doszło do omdlenia z powodu upału, czego nie podano w epikryzie z oddziału szpitalnego po wykonaniu w szpitalu dokładnych badań stanu zdrowia wnioskodawczyni, również stanowiłby on przyczynę zewnętrzną, nie zaś wewnętrzną zdarzenia.

Wydaną w sprawie opinię biegłych, która jest rzetelna, jasno uzasadniona, logiczna, konsekwentna i wyczerpująca, a nadto prawidłowo oparta na dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz bezpośrednim badaniu ubezpieczonej, sąd uznał za w pełni wiarygodną, dzieląc dokonane w niej ustalenia i uznając że nie ma podstaw do zanegowania prezentowanego przez biegłą stanowiska.

Opinia biegłego sądowego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków. Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300) stwierdził, że „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Samo niezadowolenie stron z opinii biegłych nie uzasadnia jednak zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Żadna ze stron nie wniosła jednak zastrzeżeń do opinii. Natomiast Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy.

W niniejszej sprawie, z uwagi na wniesione przez organ rentowy zastrzeżenia, Sąd zobowiązał biegłych do ustosunkowania się do zastrzeżeń. Biegli podtrzymali swoje stanowisko w opinii uzupełniającej, jednoznacznie wskazując, że diagnostyka ubezpieczonej bezpośrednio po zdarzeniu w oddziale szpitalnym nie wykazała żadnej przyczyny zewnętrznej organizmu. W ocenie Sądu, pomimo wniesienia kolejnych zastrzeżeń w piśmie z 29.11.2018 r., nie było podstaw do dalszego uzupełniania opinii. Biegli wyjaśnili, że oparli się na założeniu, że powódka zeznała w sądzie zgodnie z prawdą. Ponieważ Sąd również uznał wyjaśnienia powódki za w pełni wiarygodne, a innych

świadców zdarzenia nie było, nie było również podstaw do dalszego opiniowania sprawy. Podkreślić należy, że zapis w dokumentacji lekarskiej, że powódce zrobiło się ciemno przed oczami, nie został przez nią potwierdzony w żaden sposób, a ponadto był od początku przez nią kwestionowany (m.in. pismo wnioskodawczynie z 4.10.2017 r., w którym wyjaśnia, że nie wie, skąd taki zapis, ponieważ potknęła się i upadła, po czym zasłabła, a także np. protokół przesłuchania z 4.09.2017 r., gdzie powódka opisuje, że się potknęła i upadła, a później z powodu bólu zasłabła, itd). Na marginesie stwierdzić zaś trzeba, że omdlenie wnioskodawczynie z przyczyn wewnętrznych nie znajduje – jak wskazali biegli – potwierdzenia, ani nawet uprawdopodobnienia w wynikach badań i zgromadzonej dokumentacji medycznej, zaś omdlenie z powodu upału po pierwsze stanowiłoby przyczynę zewnętrzną wypadku, po wtóre zaś jest zdaniem Sądu mało prawdopodobne, skoro wnioskodawczynie nie przebywała przed zdarzeniem na dworze, ale w domu, z którego wyszła na chwilę przed zdarzeniem, mając dobre samopoczucie.

Biorąc pod uwagę, dokonane powyżej ustalenia i przeprowadzone rozważania, Sąd na mocy przepisu art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., w pkt I sentencji wyroku, zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał wnioskodawczynie A. N. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy rolniczej z dnia 4.08.2017 r. za doznany 5 % uszczerbek na zdrowiu w kwocie 3.500,00 zł (trzy tysiące pięćset złotych i 00/100), tj. 5 x 700,00 zł;

Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd w punkcie II wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz wnioskodawczynie kwotę 379,20 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na kwotę tę składają się wynagrodzenie (180 zł) i wydatki (199,20 zł) reprezentującego wnioskodawczynię adwokata.

O kosztach sądowych, jak w punkcie III sentencji wyroku orzeczono w oparciu o art. 98 oraz art. 96 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.). W niniejszej sprawie do wydatków obciążających Skarb Państwa należało wynagrodzenie biegłej sądowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.